

O Profesorze Rajkiewiczu - pierwszym Przewodniczącym Rady OBM

Marek Okólski

Ośrodek Badań nad Migracjami UW

Pragnę tymi słowami, w imieniu wszystkich koleżanek i kolegów z Ośrodka Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego, pogratulować Panu Profesorowi Antoniemu Rajkiewiczowi wspaniałego Jubileuszu - 90. urodzin - i zarazem serdecznie podziękować za kierowanie pracami Rady Naukowej OBM w czasie pierwszej jej kadencji. Dostojny i Drogi Jubilat, proszę przyjąć nasze najlepsze życzenia - wielu kolejnych lat zdrowia, obfitujących w inspirujące intelektualnie wyzwania oraz dokonania twórcze.

Gdy w sierpniu 2008 r. Senat Uniwersytetu Warszawskiego, nadając Ośrodkowi status jednostki podstawowej Uczelni, powołał w OBM nowe ciało - Radę Naukową, nie było wówczas jasne, jaką rolę będzie ona odgrywać w funkcjonowaniu i rozwoju Ośrodka. Wiele miało zależeć od jej Przewodniczącego - jego wizji, zaangażowania i identyfikacji z celami OBM, jak również od jego współpracy z Dyrekcją i uczestnictwa w bieżących wydarzeniach Ośrodka. Przewodniczący został wybrany spośród członków Rady podczas inauguracyjnego posiedzenia, 21 listopada 2008 r. Zgodnie ze statutem OBM, członkowie Rady wywodzą się z samego OBM, jak również z WDiNP oraz WNE, tj. dwóch wydziałów UW, które wystąpiły z inicjatywą przekształcenia OBM (wcześniej funkcjonującego w strukturze WNE, a jeszcze wcześniej - ISS) w jednostkę podstawową, podległą bezpośrednio Rektorowi UW. Nie było wahania. Profesor Rajkiewicz, reprezentujący WDiNP, został zgłoszony jako jedyny kandydat na Przewodniczącego Rady, a następnie w głosowaniu wybrany jednomyślnie.

W trakcie kadencji Profesor wszedł również w skład Rady Redakcyjnej „Biuletynu Migracyjnego”, stając się od samego początku jej niezastąpionym mentorem oraz inicjatorem wielu tematów. Z uwagą i zaangażowaniem opiniował kolejne numery „Biuletynu” i motywował Zespół Redakcyjny do pracy.

U kresu pierwszej kadencji Rady Naukowej OBM, przed powołaniem składu następnej, moje odczucie dotyczące wpływu Rady na funkcjonowanie i rozwój Ośrodka, które dzielą ze mną moi współpracownicy, najlepiej oddają podziękowania wyrażone na wstępie. Rada stała się żywotnym organem OBM, spełniającym nie tylko formalne, statutowe funkcje, ale też stwarzającym forum do debat nad ważnymi problemami bieżącymi i strategicznymi Ośrodka, wspierając Dyrektora OBM w jego działaniach dotyczących budowy struktury wewnętrznej, a także relacji z działami administracyjnymi i finansowymi UW oraz instytucjami zewnętrznymi. W krótkim czasie zostały przyjęte zwyczaje i procedury działania Rady i jej kontaktów z Dyrekcją. Kluczowe dla ich utrwalenia było pełne oddanie pełnienia funkcji Przewodniczącego przez Profesora Rajkiewicza. Jestem przekonany, że to, iż w krótkim czasie zostały zidentyfikowane pole i instrumenty owocnej realizacji zadań Rady Naukowej OBM, jest w ogromnym stopniu zasługą jej Przewodniczącego - Jego powagi, najwyższych kompetencji i prestiżu naukowego. Profe-

sor Rajkiewicz w okresie kończącej się kadencji, podobnie jak we wcześniejszych latach, nie ustawał w pilnym śledzeniu zjawisk migracyjnych i współtworzeniu polityki migracyjnej, zabierając w tych sprawach dobrze słyszalny głos (np. w mediach, kręgach organów państwa i na konferencjach naukowych).

Przy okazji Jubileuszu chciałbym także prywatnie wyrazić moją satysfakcję ze współpracy z Profesorem i wdzięczność za poświęcone Ośrodkowi energię i czas, liczne inspirujące rozmowy, bezcenne rady, także w trudnych dla mnie sytuacjach.

Współpraca z Profesorem była dla mnie nie tylko szczególnie cennym doświadczeniem, ale miała też wymiar sentymentalny, czego źródłem tkwi w czymś, co nazwałbym międzypokoleniowym dziedziczeniem wartości i postaw w świecie akademickim. Zostałem bowiem ukształtowany w kręgu etosu, jaki reprezentowało pokolenie uczonych, które szlify naukowe zdobywało w odrodzonej Polsce, w okresie międzywojennym. Jednym z nich był promotor w moim przewodzie doktorskim, Edward Rosset, wychowanek Ludwika Krzywickiego i współtwórca - oprócz Stefana Szulca - polskiej demografii. Profesor Rosset, łodzianin z krwi i kości, wielokrotnie (a było to dawno, ponad 40 lat temu) z estymą podkreślał talent i inne przymioty nieznanego mi wtedy osobie Antosia, bo tak prywatnie nazywał Profesora Rajkiewicza, również ukształconego w łódzkim środowisku naukowym. Wtedy też z jednej z książek wydanych przez Instytut Literacki w Paryżu dowiedziałem się o aktywności Profesora Rajkiewicza w Klubie Krzywego Koła, ruchu lewicowych intelektualistów okresu „popaździernikowej odwilży”, szybko oficjalnie potępionym, zamkniętym i skazanym przez władze na zapomnienie. Zatem, zanim jeszcze zetknąłem się bezpośrednio z Profesorem Rajkiewiczem, a było to w połowie lat 1970., w związku z członkostwem w Rządowej Komisji Ludnościowej, stał się On w moich oczach jednym z filarów etycznych bliskiego mi środowiska naukowego. Jestem wprawdzie o pokolenie młodszy od Profesora Rajkiewicza, tym niemniej wierzę i odczuwam dumę z tego powodu, że łączy mnie z Nim wspólnota, dziś nieco usuniętych w cień, imponderabiliów, dzięki którym przynależność do Akademii i uprawianie zawodu nauczyciela akademickiego są nadal odczuwane jako *par excellence* istotna misja społeczna.



Źródło: IPS UW.

Znakomity uczony, nauczyciel, mentor

Cezary Żołędowski

Ośrodek Badań nad Migracjami UW

Operując suchymi liczbami dotyczącymi Profesora Antoniego Rajkiewicza można powiedzieć, że jest On autorem bądź współautorem około 600 pozycji naukowych, wypromował blisko 400 prac magisterskich, 100 prac licencjackich i 43 prace doktorskie. Wszystko to w ciągu przeszło sześciu dekad pracy akademickiej. Truizmem jest w tej sytuacji stwierdzenie, że dorobkiem naukowym Profesora można by obdzielić przynajmniej kilka osób. Podobnie jak to, że nie wszyscy cieszą się jednocześnie opinią znakomitego uczonego, nauczyciela i mentora wśród swoich współpracowników i studentów.

Profesor Antoni Rajkiewicz jest jedną z tych nielicznych osób, które wpłynęły na moje życie w ogóle i jednocześnie tą najważniejszą, dzięki

której zajmuję się zawodowo polityką społeczną w Uniwersytecie Warszawskim. Zarówno w czasach, gdy byłem Jego studentem, jak i obecnie mówi się o Nim jako o znakomitym wykładowcy, który zajęcia potrafi uatrakcyjnić informacjami z życia politycznego i funkcjonowania państwa, co dla młodych studentów jest nie lada atrakcją.

Warto również zwrócić uwagę na fakt, że polityka społeczna, której badaczem jest Profesor Rajkiewicz, jest tym obszarem polskiej rzeczywistości, który w czasach PRL-u, jak również obecnie może być kształtowany przez państwo dużo bardziej suwerennie niż jakikolwiek inny. Już samo to predestynuje tę dziedzinę nauki do tego, by zajmowali się nią ludzie nietuzinkowi. To dzięki Profesorowi poznałem znaczenie polityki

społecznej i zainteresowałem się nią naukowo. Można bowiem śmiało powiedzieć, że Profesor Antoni Rajkiewicz jest nie tylko badaczem dyscypliny, jaką jest polityka społeczna, ale również jej kreatorem, przyczyniając się swoimi pracami i badaniami do rozwoju tej dyscypliny nauki, a właściwie przez dziesięciolecia określając jej treść i granice.



Źródło: TVP Historia.

Jak już wspominałem, dorobek naukowy Profesora jest bogaty. Taka jest również jego biografia. Profesor Antoni Rajkiewicz urodził się 11 czerwca 1922 r. w Drużbicach, w zasłużonej dla spraw polskiej oświaty rodzinie nauczycielskiej. Kształcił się w Piotrkowie Trybunalskim oraz Warszawie. Przerwaną w wyniku wojny edukację kontynuował w ramach tajnego nauczania, zdając maturę i uzyskując świadectwo dojrzałości w 1941 r. W czasie pobytu w Warszawie współorganizował pomoc dla ludności żydowskiej, uczestniczył w akcjach konspiracyjnych, zarabiał na życie m.in. jako tragarz na Dworcu Głównym. Po powrocie z Warszawy pracował jako pisarz w majątkach rolnych koło Piotrkowa Trybunalskiego. W październiku 1942 r. został przewieziony do pracy przymusowej w kamieniołomach koło Kielc, a następnie pracował jako robotnik rolny w okolicznych majątkach ziemskich. W marcu 1944 r., po śmierci matki, powrócił do domu rodzinnego w Przygłowie, przejmując opiekę nad młodszym rodzeństwem i schorowanym ojcem. Równocześnie podjął pracę w Polskim Komitecie Opiekuńczym w Piotrkowie Trybunalskim. We wrześniu 1944 r. został pojmany w Kielcach przez gestapo. Szczęśliwie jednak uciekł z transportu i po powrocie do Piotrkowa organizował pomoc dla uchodźców z Warszawy.

W kwietniu 1945 r. rozpoczął studia na Wydziale Nauk Społecznych (przekształconym następnie w Wydział Prawno-Ekonomiczny) Uniwersytetu Łódzkiego. W trakcie studiów był praktykantem-stypendystą Narodowego Banku Polskiego, pełnił funkcję prezesa Bratniej Pomocy Studentów, reprezentując społeczność studencką w Senacie Uniwersytetu Łódzkiego, którym kierował w tym czasie rektor prof. Tadeusz Kotarbiński. W 1947 r. został asystentem-wolontariuszem, a następnie młodszym asystentem w zakresie spółdzielczości i ubezpieczeń. Po ukończeniu studiów w Uniwersytecie Łódzkim (w czerwcu 1948 r.) otrzymał etat starszego asystenta w łódzkim oddziale Szkoły Głównej Handlowej. Równocześnie pracował jako adiunkt w uniwersyteckim Studium Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. W tym czasie m.in. organizował na terenie Łodzi badania, kierowane przez prof. Wacława Szuberta, nad społeczną rolą rent ubezpieczeniowych.

W 1950 r., po zamknięciu przez władze katedr nauk społecznych (m.in. polityki społecznej), przeszedł do katedry planowania gospodarki narodowej Uniwersytetu Łódzkiego, a w następnym roku rozpoczął studia aspiranckie w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. Pracę doktorską (wówczas kandydacką), zatytułowaną „Planowa gospodarka siłą roboczą”, obronił 7 czerwca 1954 r. - była to pierwsza publiczna obrona w SGPiS. W tym samym roku otrzymał etat zastępcy profesora w tej uczelni, podejmując badania nad budżetem czasu i warunkami życia nauczycieli.



Źródło: TVP Historia.

Będąc już wybitnym specjalistą w dziedzinie rynku pracy i demografii, w latach 1955-1956 Antoni Rajkiewicz pracował jako doradca w Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, a na początku 1957 r. został członkiem Rady Ekonomicznej, działającej pod przewodnictwem prof. Oskara Langego. W tym samym roku, po reaktywowaniu Instytutu Gospodarstwa Społecznego, podjął w nim pracę jako kierownik Zakładu Problemów Zatrudnienia, organizując badania nad lokalnymi ośrodkami bezrobocia w Kole, Zamościu, Tomaszowie Mazowieckim, Lidzbarku Warmińskim, Świdwinie i Przemyślu, a także badania nad przebiegiem konkursów na stanowiska kierownicze.

W latach 1959-1960 Profesor Antoni Rajkiewicz przebywał jako stypendysta Fundacji Forda w Sozialforschungsstelle Dortmund i Uniwersytecie w Tybindze oraz Międzynarodowej Organizacji Pacy w Genewie, gdzie zapoznawał się z problemami współczesnej polityki społecznej oraz zmianami w strukturze zatrudnienia. Po powrocie do kraju uczestniczył w programie badań Instytutu Gospodarstwa Społecznego i Komii-

tetu Badań Rejonów Uprzemysławianych Polskiej Akademii Nauk, organizując je na terenie Płocka i Puław.

W marcu 1962 r. zdał kolokwium habilitacyjne na Wydziale Ekonomiki Produkcji SGPiS na podstawie rozprawy „Dynamika i struktura zatrudnienia w Polsce”, uzyskując stopień naukowy docenta (doktora habilitowanego). W SGPiS pełnił kolejno funkcje:

wicedyrektora IGS, prodziekana oraz kierownika Katedry Polityki Społecznej. W 1968 r. zorganizował Wydział Ekonomiczno-Społeczny i był jego dziekanem do 1969 r.

W tym czasie kształtowały się też ściśle związki Profesora z Uniwersytetem Warszawskim, zainicjowane rozpoczęciem w 1968 r. zajęć dydaktycznych z polityki społecznej. W końcu 1969 r. przeniósł się z SGPiS na Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Od tego momentu Profesor Antoni Rajkiewicz trwale związał swą karierę naukową z Uniwersytetem Warszawskim. W Instytucie Nauk Politycznych zorganizował Zakład Polityki Społecznej, który przekształcił się następnie w Katedrę, a później w samodzielny Instytut Polityki Społecznej na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych. W rozwoju dydaktyki polityki społecznej w Uniwersytecie Warszawskim Profesor Rajkiewicz odegrał rolę najważniejszą z możliwych, przede wszystkim jako organizator Instytutu Polityki Społecznej, którego był dyrektorem od momentu powstania do 1981 r., a także jako nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń polityków społecznych.

Z pracą w Uniwersytecie Warszawskim wiąże się również osobisty rozwój naukowy Profesora Rajkiewicza. W 1969 r. został profesorem nadzwyczajnym, a w 1978 r. - profesorem zwyczajnym. Utrwaliła się również jego pozycja najwybitniejszego przedstawiciela nauki o polityce społecznej w Polsce, uczonego, którego prace wyznaczają rozwój tej dyscypliny naukowej.

Zainteresowania badawcze Profesora Antoniego Rajkiewicza obejmują większość zagadnień polityki społecznej. Do ukształtowanych wcześniej, takich jak budżet czasu nauczycieli, bezrobocie lokalne, zmiany społeczne w rejonach uprzemysłowionych, zmiany w strukturze zawodowej oraz procesy demograficzne, poczynając od lat 70. XX wieku doszły nowe - związane z losami absolwentów, zagrożeniami społecznymi i migracjami zarobkowymi. M.in. w latach 1997-2000 kierował ważnymi projektami badawczymi: „Zewnętrzne migracje zarobkowe we współczesnej Polsce - skala i struktura transferów materialnych” (na zlecenie KBN) oraz „Zatrudnienie cudzoziemców w Polsce - ze szczególnym uwzględnieniem szarej strefy” (na zlecenie Krajowego Urzędu Pracy).

Profesor Antoni Rajkiewicz należy do nielicznego grona tych wielkich uczonych, których dorobek naukowy w połączeniu z działalnością pozaakademicką wywierał znaczący wpływ na przemiany rzeczywistości społecznej. Jego aktywność na różnych polach naukowych i społecznych poza Uczelnią jest imponująca.

W 1954 r. został wybrany na sekretarza Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego (pełnił tę funkcję społecznie), a w 1957 r. Zjazd Krajowy powierzył mu funkcję wiceprezesa ZG ZNP. W latach 1953-1980 był członkiem redakcji „Życia Szkoły Wyższej”. Wiedza w zakresie funkcjonowania systemu edukacji sprawiła, że w latach 1971-73 był członkiem Prezydium Komitetu Ekspertów ds. Reformy Oświaty, działającego pod przewodnictwem prof. Jana Szczepańskiego.

W 1962 r. był współorganizatorem Instytutu Pracy, przemianowanego w 1972 r. w Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, którego dyrektorem był w latach 1984-1988. W latach 1975-1999 pełnił funkcję redaktora naczelnego miesięcznika „Polityka Społeczna”.

Poczynając od lat 1960. Profesor Rajkiewicz był członkiem wielu rad naukowych i zespołów doradczych. M.in. od 1969 r. działał w Towarzystwie Naukowym Płockim, gdzie przez 30 lat prowadził społecznie seminarium doktoranckie. Z jego inicjatywy w Płocku odbyło się 10 konferencji naukowych poświęconych wybranym zagadnieniom polityki społecznej. W latach 1969-74 przewodniczył Radzie Ośrodka Badań Spółdzielczości, w latach 1973-1976 - Radzie Naukowej Instytutu Badań nad Młodzieżą (którego był współorganizatorem), a w latach 1973-1980 - Radzie Naukowej Ośrodka Badań Naukowych w Białymstoku. Poczynając od lat 1970. był wielokrotnie wybierany do władz i Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Działał również w wielu stowarzyszeniach, m.in. Towarzystwie Wolnej Wszechnicy Polskiej,



Źródło: TVP Historia.

Towarzystwie Walki z Kalectwem oraz Towarzystwie „Abstynencja”.



Źródło: Towarzystwo Naukowe Płockie.

Na szczególne podkreślenie zasługuje ponad pięćdziesięcioletnia aktywność Profesora Antoniego Rajkiewicza w Polskiej Akademii Nauk, związana z członkostwem w wielu komitetach naukowych, m.in. w: działającym pod przewodnictwem prof. Michała Kaleckiego Komitecie Badań nad Zagadnieniami Społecznymi Polski Ludowej (1959-1969), Komitecie Badań Rejonów Uprzemysławianych, Komitecie Nauk Ekonomicznych, Komitecie Nauk Demograficznych oraz Komitecie „Polska 2000”. W ramach tego ostatniego Komitetu prowadził rozległe badania nad zagrożeniami społecznymi. Był również współorganizatorem Komitetu PAN Nauk o Pracy i Polityce Społecznej, a w latach 1990. - jego przewodniczącym. W latach 1975-88 pełnił różne funkcje w Komitecie Nagród Państwowych, w latach 1986-1995 był z wyboru członkiem Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej, w latach 1997-2000 - członkiem Komitetu Badań Naukowych, z kolei w latach 1995-2000 znajdował się w składzie Rady Statystyki przy Radzie Ministrów.

Lata 1970. i 1980. to również okres szczególnej aktywności i znaczących osiągnięć Profesora Rajkiewicza w pracy w instytucjach państwowych. W latach 1972-1974 był dyrektorem Zespołu Planowania Społecznego w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. W 1974 r. został członkiem Rządowej Komisji Ludnościowej, w tym samym roku był delegatem Polski na Światowym Kongresie Ludnościowym w Bukareszcie. W następnym roku został członkiem Rady ds. Rodziny, w której składzie pozostawał do 1986 r. W latach 1976-1980 brał udział w zespole doradców naukowych I Sekretarza KC PZPR. W sierpniu 1980 r. w Gdańsku uczestniczył w przygotowaniu tzw. Porozumienia Sierpniowego. Od lipca 1981 r. do października 1982 r. był ministrem pracy, płac i spraw społecznych, przyczyniając się m.in. do wprowadzenia płatnych urlopów wychowawczych dla matek. W latach 1982-89 był członkiem Konsultacyjnej Rady Gospodarczej, której przewodniczył prof. Czesław Bobrowski, zaś w latach 1986-1989 - członkiem Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa. W 1989 r. brał udział w pracach Okrągłego Stołu jako ekspert strony rządowej. W latach 1982-1991 był członkiem Kolegium Najwyższej Izby Kontroli, a w latach 1987-89 - członkiem Zespołu Doradców Sejmowych, uczestnicząc w tym czasie w pracach Rządowej Komisji Reformy Gospodarczej.

W 1992 r. Profesor Rajkiewicz przeszedł na emeryturę. Jako emerytowany nauczyciel akademicki pracuje nadal w Instytucie Polityki Społecznej UW w wymiarze niepełnego etatu na stanowisku profesora zwyczajnego, prowadząc m.in. seminarium doktorskie.

Profesor pełni również funkcję przewodniczącego Rady Naukowej Ośrodka Badań nad Migracjami UW, jest honorowym przewodniczącym Komitetu Nauk o Pracy i Polityki Społecznej PAN, członkiem honorowym Towarzystwa Naukowego Płockiego, a także członkiem Komitetu PAN „Polska 2000 Plus”, Rządowej Rady Ludnościowej oraz Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej. Przez wiele lat był także członkiem Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, a do 2011 r. - członkiem Statystycznej Rady Naukowej przy GUS.

Za działalność naukową i pozaakademicką Profesor Rajkiewicz był wielokrotnie wyróżniany cennymi nagrodami i odznaczeniami. M.in. w 1995 r. otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu w Helsinkach, w 1998 r. - nagrodę z okazji 35-lecia Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, w 1999 r. - nagrodę za 24-letnie kierowanie redakcją miesięcznika „Polityka Społeczna” oraz medal im. Wacława Szuberta przyznany przez Komitet Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN, w 2000 r. - odznaczenie honorowe Miasta Płocka oraz w 2001 r. - nagrodę Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych im. Franciszka Rydzki. Wśród odznaczeń państwowych należy wymienić przede wszystkim Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą, otrzymany w 1997 r.



Podczas obchodów 15-lecia Ośrodka Badań nad Migracjami UW. Fot. M. Anacka.

Każdy, kto zna Profesora, wie, że jest On kopalnią wiedzy o wszystkim, co ważne dla polityki społecznej w środowisku akademickim i poza nim. Jego biografia, doświadczenie naukowe i dydaktyczne składają się na życie człowieka, którego aktywność jest najlepszym dowodem budzącej szacunek pasji, z jaką podchodzi On do nauki, którą współtworzył. Przy niezwyklej, kilkudziesięcioletniej aktywności na różnych polach naukowych i społecznych w Uniwersytecie i poza Uczelnią Profesor zapisał się w pamięci wielu osób, ale też pamięć Profesora o ludziach i zdarzeniach jest niezmiennie imponująca. Zdarza mi się na przykład często być zaskoczonym pamięcią Profesora o członkach mojej rodziny czy Jego wiedzą o losach naszych - wspólnych już - studentów, którzy dawno temu opuścili Instytut Polityki Społecznej. Dziś, kiedy Profesor świętuje tak znakomity Jubileusz 90-lecia, mam zaszczyt i okazję powiedzieć Mu z ogromnym szacunkiem - dziękuję.

Ciechocinek i nie tylko Maciej Duszczyk Ośrodek Badań nad Migracjami UW

To był luty 2007 r. Umówiliśmy się na kawę w Ciechocinku, gdzie Pan Profesor odpoczywał w sanatorium, a ja spędzałem ferie z żoną i dziećmi. Odbyta rozmowa, choć trwała godzinę, a może trochę dłużej, pozostanie w mojej pamięci chyba na zawsze. To właśnie jej wynik był dla mnie rozstrzygający w kwestii związania się z Uniwersytetem Warszawskim na stałe i porzucenia ścieżki kariery w administracji państwowej. W trakcie spotkania Pan Profesor pokazał mi zarówno zalety, jak i wyzwania, jakie wiążą się z pracą naukową i dydaktyczną oraz, co najważniejsze, pozwolił mi dojść do przekonania, że poradzę sobie na uczelni. Decydująca była tutaj nawet nie moja wiara, ale właśnie wiara Pana Profesora we mnie. Z taką samą wiarą spotkałem się jeszcze tylko ze strony jednej osoby, Pani Prof. Małgorzaty Szyłko-Skoczny.

To była jedna z kilku rozmów, jakie prowadziliśmy w Ciechocinku, gdzie spotykaliśmy się jeszcze kilka razy, i wielu innych toczonych w Instytucie Polityki Społecznej. W ich trakcie zawsze podziwiałem i podziwiałam, z jednej strony, ogrom wiedzy Pana Profesora, a z drugiej, syntetyczność wniosków. Pozwoliłem sobie, o czym zapewne Pan Profesor nie wie, przejąć ten styl wnioskowania. Coraz częściej zdarza mi się mówić „tutaj najważniejsze wydają się być trzy-cztery kwestie”. Kiedy mówię

to do osób, które znają Profesora, od razu wiedzą, czy styl jest przeze mnie, nadal nieudolnie, naśladowany. Mam nadzieję, że to się kiedyś zmieni i choć zbliżę się do perfekcjonizmu Profesora Rajkiewicza.

Nadszedł czas pisania pracy habilitacyjnej na temat polskiej polityki migracyjnej. To, że jestem na tym etapie pracy naukowej, to też niewątpliwie efekt wiary, jaką pokładał we mnie Pan Profesor. Znowu czasem rozmawiamy, tym razem już czysto merytorycznie. Pewnie częstotliwość naszych rozmów wzrośnie wraz z zaawansowaniem moich prac. Już teraz jednak, kiedy piszę kolejne zdania i zastanawiam się nad układem rozdziałów, łapię się na tym, że myślę: „Jak zareagowałby na ten pomysł Pan Profesor? Czy to jest wystarczająco przemyślane i uzasadnione, aby mogło stanowić podstawę do decyzji?”. Jest to przecież szczególnie ważne w wypadku migracji - zjawiska, które dotyczy setek tysięcy ludzi, którzy poszukują lepszego miejsca pracy czy życia. Tutaj jest bardzo niewiele miejsca na pomyłkę, ponieważ może ona mieć bardzo negatywne skutki zarówno dla imigrantów, jak i polskiego społeczeństwa. Perspektywa i doświadczenie Pana Profesora, z których mogę korzystać, pozwalają mi być optymistą i wierzyć, że uda się tych błędów uniknąć.

Od Kongresu do Kongresu

Krzysztof Lewandowski
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

Kiedy od redakcji „Biuletynu Migracyjnego” otrzymałem propozycję napisania artykułu z okazji Jubileuszu Profesora Antoniego Rajkiewicza, miałem trochę mieszane odczucia. Z jednej strony, poczułem się zaszczycony. Spośród bardzo licznej grupy osób dostrzeżono urzędnika MSW, którego uznano za właściwą osobę do napisania tekstu na temat współpracy z Profesorem.

Z drugiej zaś strony, uświadomiłem sobie, jak trudne jest to zadanie. Historią życia, kariery zawodowej, a także pracy społecznej i naukowej Profesora można obdzielić wiele życiorysów nietuzinkowych osób. Każdy z tych życiorysów byłby nieprosty, niezwykle bogaty i ciekawy. Profesor Antoni Rajkiewicz był świadkiem i uczestnikiem najważniejszych wydarzeń współczesnej Polski, jako człowiek, badacz i polityk. Posiada ogromny autorytet moralny i dorobek naukowy w obszarze polityki społecznej, demografii, rynku pracy i migracji oraz ogromną motywację do pracy. Wychował i ukształtował niezliczoną grupę wychowanków: studentów, doktorantów, współpracowników naukowych (wielu z nich to eksperci znani i cenieni od wielu lat w swoich środowiskach i dziedzinach). I co najważniejsze, nadal aktywnie współkształtuje naszą rzeczywistość w wielu obszarach nauki!

I jak tu się zmierzyć z takim wyzwaniem?



Profesor Rajkiewicz odbiera gratulacje od Pani dr hab. Barbary Szatur-Jaworskiej podczas uroczystości z okazji 85 rocznicy urodzin Profesora w 2007 r. Źródło: IPS UW.

O napisaniu tego tekstu zdecydował ogromny szacunek, jakim darzę Profesora, a także chęć podzielenia się z czytelnikami mniej znanymi aspektami jego działalności, w kontekście moich kontaktów z Profesorem. Być może tych kontaktów nie było tak wiele, ale dla mnie zawsze były twórcze, ważne i znaczące.

Kiedy w roku 1990 ubiegłego stulecia rozpoczynałem pracę w nowych strukturach MSW, zajmujących się problematyką uchodźców i cudzoziemców, stosunkowo szybko nawiązaliśmy kontakt ze środowiskami naukowymi, które były bardzo zainteresowane nie tylko „pionierskimi” kierunkami naszej działalności, ale także nowym zjawiskiem „wędrówki ludów”, która występowała w naszej części Europy w owym czasie.

Wśród wielu znanych czytelnikom „Biuletynu Migracyjnego” nazwisk badaczy migracji, z którymi utrzymywaliśmy mniej lub bardziej regularne kontakty, Profesor Rajkiewicz pojawił się nieco później. Nie oznacza to jednak, że nie znaliśmy jego dorobku naukowego, a on nie śledził naszych „dokonań” w budowaniu systemu migracyjnego w Polsce. Sądzę, że brak stałych kontaktów w tamtym czasie wynikał z większego zainteresowania Profesora rynkiem pracy i szeroko rozumianą polityką społeczną, w ramach których migracje zagraniczne są zaledwie jednym z elementów.

Ponadto, w tamtym czasie MSW kojarzyło się z funkcjami związanymi z bezpieczeństwem i porządkiem publicznym, a nie z wizją systemowego rozwoju instytucji prawnych i organizacyjnych zajmujących się cudzoziemcami czy też działaniami na rzecz uchodźców i repatriantów. Zresztą, jednym z ważnych priorytetów Ministerstwa było ograniczenie narastającego zjawiska nielegalnej migracji.

Dla mnie wyraźne wejście Profesora Antoniego Rajkiewicza na scenę migracyjną (i to jakie!) nastąpiło po I Kongresie Demograficznym w 2001 r., w wyniku którego Rządowa Rada Ludnościowa zleciła Instytutowi Pracy i Spraw Socjalnych przygotowanie opracowania na temat uwarunkowań i założeń polityki migracyjnej Polski. W 2003 r. pod kierownictwem koordynowanego przez Profesora Antoniego Rajkiewicza

Zespołu powstał Raport „O polską politykę migracyjną”. W opracowaniu tym w sposób nowatorski i kompleksowy zostały przedstawione przyszłe zadania państwa w tym obszarze, ze wskazaniem na politykę migracyjną jako na istotny element rozwoju państwa. Nie chciałbym w tym miejscu dokonywać szczegółowej oceny i analizy tego dokumentu, który z punktu widzenia niektórych stawianych tez mógł wzbudzać dyskusje, co było zresztą intencją jego autorów. Ja miałem możliwość zapoznać się z jego treścią z dużego dystansu, pracując przez pewien czas w Bukareszcie.

Nie znając przebiegu i kontekstu debat oraz prac nad Raportem, byłem przekonany, że dokument ten będzie miał duże znaczenie z punktu widzenia przyszłej działalności administracji publicznej. W szczególności jednak wrażenie zrobiła na mnie perspektywa rozwoju migracji w kontekście prognozowanej sytuacji demograficznej. Dzisiaj, prawie 10 lat później, wszyscy odmieniają magiczne słowo „demografia”, w coraz większym stopniu zdając sobie sprawę ze znaczenia dla nas wszystkich zjawiska starzenia się ludności naszego kraju. Wówczas trzeba było mieć znacznie więcej przenikliwości, wizji oraz wyobraźni, żeby tak silnie akcentować ten problem, w szczególności zaś jego związki z migracjami.

I druga kwestia, która - jak się później zorientowałem - jest jednym z ulubionych tematów Profesora: emigracja zarobkowa Polaków. W 2003 r. nie była ona jeszcze tak znacząca. Chyba nikt nie potrafił wówczas przewidzieć, jaka za kilka lat będzie jej skala i znaczenie z punktu widzenia gospodarczego i społecznego. Tymczasem, w Raporcie „O polską politykę migracyjną” nieustannie znajdujemy różne odniesienia do emigracji i to w bardzo różnych, nie poruszanych wcześniej aspektach.

Czytając Raport w 2003 r. nie wiedziałem jeszcze, że trzy lata później, jako przedstawiciel MSWiA w Rządowej Radzie Ludnościowej, poznam Profesora osobiście oraz że będę uczestniczył w pracach międzyresortowego Zespołu do Spraw Migracji nad polityką migracyjną Polski. Tak więc w 2006 r. na posiedzeniu Rządowej Rady Ludnościowej zostałem przedstawiony Profesorowi, który zaciekał się powołaniem w MSWiA nowego Departamentu Polityki Migracyjnej. Podczas rozmowy zdałem sobie sprawę, że kibicuje on administracji w kwestiach związanych z migracją, choć podejmowane działania i wyniki jej pracy ocenia dość krytycznie. Myślę, że Profesor miał żal, że jego prace i starania związane z opracowaniem polityki migracyjnej państwa nie dały oczekiwanych rezultatów, a moje tłumaczenia w tej sprawie na niewiele się zdały. Rozmowa była prowadzona w typowej dla Niego życzliwej atmosferze, pełnej zainteresowania dla rozmówcy.

Po rozpoczęciu spotkania Rządowa Rada Ludnościowa przystąpiła do dyskusji nad rocznym raportem na temat sytuacji demograficznej Polski, którego istotnym elementem był rozdział poświęcony problematyce migracji. I wówczas Profesor pokazał pełnię swojego kunsztu i możliwości. Z dużym temperamentem polemicznym odniósł się bowiem praktycznie do wszystkich rozdziałów raportu obejmującego zróżnicowaną problematykę i różne dyscypliny naukowe, które składają się na kompleksowe zjawisko procesów demograficznych. Wystąpienie to wywarło duże wrażenie na uczestnikach i „ustawiło” dyskusję. A trzeba wiedzieć, że w skład Rządowej Rady Ludnościowej wchodziły znaczące postaci świata nauki.

Później, przy różnych okazjach, miałem możliwość słuchać znakomitych wystąpień Profesora. Jego wiedza, sposób argumentowania, umiejętność syntezy i przygotowanie merytoryczne są zawsze na najwyższym poziomie. Do tego forma wypowiedzi: piękna, klasyczna, rzadko dziś spotykana polszczyzna, barwny język, nieszablonowe porównania oraz ciekawe metafory. Na szczególną uwagę zasługują cytaty, które lubi często przytaczać. Wydaje się, że w tym zakresie możliwości Profesora są nieograniczone. Potrafi cytować klasyków antycznych i współczesnych, filozofów, poetów, polityków oraz wybitnych profesorów - słowem - wszystkich coś wnoszących do naszego uniwersalnego dorobku.

Wielokrotnie słuchając Go zastanawiałem się, jak to możliwe, że ma tak nieograniczoną wiedzę i umiejętność jej przekazu. Sądzę, że odpowiedź na to pytanie nie jest prosta, ale ujmując ją w bardzo skrótej formie powiedziałbym, że w osobie Profesora Antoniego Rajkiewicza mamy przykład prawdziwego humanisty, przedstawiciela rzadkiego już dziś gatunku.

Oczywiście, moje kontakty z Profesorem zazwyczaj są związane z działaniami administracji w obszarze migracji. Sądzę, że krytycyzm wobec

niektórych działań często przewijający się w Jego wypowiedziach wynika z wysokiego poziomu oczekiwań w stosunku do wyników pracy sektora rządowego oraz Jego znajomości warunków funkcjonowania ministerstw i urzędów centralnych. Profesor często nie zgadza się z podejmowanymi decyzjami, na przykład z decyzją dotyczącą likwidacji Departamentu Migracji w MPIPS, krytycznie odnosi się do systemu opieki nad przebywającymi za granicą Polakami, nie identyfikuje się z polityką edukacyjną w obszarze migracji oraz uważa niektóre działania MSW za zbyt restrykcyjne.

Z drugiej strony, pozytywnie (choć chyba na początku bez większej wiary) przyjął powołanie międzyresortowego Zespołu do Spraw Migracji, opracowanie dokumentu „Polityka migracyjna Polski”, liberalizację przepisów dotyczących zatrudniania cudzoziemców. Niewątpliwie, jako proaństwowiecowi bardzo leży Mu na sercu sprawne zarządzanie państwem i efektywna administracja, której jednak w swoich osądach czasami nie oszczędza.

Niezależnie od omawianego tematu, podczas rozmów z Profesorem zawsze mam odczucie, że oczekuje na informacje, co dobrego dla cudzoziemców szykuje resort. Na przykład, bardzo interesuje się problematyką praw cudzoziemców, a w szczególności abolicji (prawie od początku naszej znajomości porusza ten temat, tak jakby chciał przymusić nas do możliwie najszerzej sformułowanej legalizacji pobytu przebywających bez zezwolenia migrantów).

Jestem przekonany, że Jego stosunek do procesów migracyjnych ma ścisły związek z cechami osobowościowymi: życzliwością, wrażliwością na sytuację człowieka i troską o słabszych. Tej tezy nie trzeba argumentować i udowadniać, wystarczy tylko posłuchać Profesora. Nie odmówię sobie jednak przyjemności przytoczenia jednego przykładu, w którym odegrałem pewną rolę.

Otóż w 2009 r. zorganizowaliśmy pierwszą krajową konferencję Europejskiej Sieci Migracyjnej, z udziałem wielu znaczących gości. Jedną z prelegentek była nasza koleżanka, która zorganizowała polski krajowy punkt kontaktowy tej Sieci, ale ze względów osobistych musiała zmienić miejsce zamieszkania, a tym samym i pracę. Uznaliśmy, że bez jej wystąpienia konferencja byłaby zubożona.

W trakcie przerwy do grupy pracowników naszego Departamentu podszedł Profesor Antoni Rajkiewicz i powiedział: „To bardzo ładnie z waszej strony, że o niej pamiętaliście”. Wszystkim zrobiło się bardzo miło...

Spośród wielu aspektów Jego działalności poznałem również obszar, który generalnie urzędnikowi jest niedostępny. Otóż kilka miesięcy temu w naszym Departamencie rozpoczął pracę absolwent Krajowej Szkoły Administracji Publicznej, p. Paweł Michniewicz, który - jak się później okazało - przygotował pod kierunkiem Profesora pracę magisterską.

Dzięki temu dowiedziałem się, jak studenci postrzegają Profesora i jaką rolę odgrywa w ich kształceniu. Właściwie nie muszę pisać, że powszechnie cieszy się opinią „prawdziwego profesora i mentora” i że otoczony jest powszechnym szacunkiem, bo to oczywiste. W wypadku mojego współpracownika odegrał on jednak rolę nietypową, mającą wpływ na przebieg kariery zawodowej. Otóż Profesor polecił jego osobę ówczesnemu Dyrektorowi Departamentu Migracji MPIPS do odbycia stażu w Departamencie. Od tego czasu p. Paweł „połknął bakcyła administracji” i związał swój los z tym obszarem działalności publicznej.

W ubiegłym roku moje kontakty z Profesorem bardzo się zacieśniły w związku z rozpoczęciem prac nad przygotowaniem II Kongresu Demograficznego (w żartobliwej formie można stwierdzić, że naszą znajomość kształtują kongresy demograficzne). W celu przygotowania podstawowego materiału na Kongres, którym były m.in. „Założenia polityki ludnościowej”, Profesor podjął się zadania skoordynowania założeń dotyczących polityki migracyjnej państwa w ramach zespołu ekspertów, do którego zostałem powołany.

Okiem studenta

Profesora Rajkiewicza miałem okazję poznać jako student Instytutu Polityki Społecznej UW, przygotowując pracę magisterską. Wyboru promotora dokonałem biorąc pod uwagę zarówno tematykę prowadzonych przez Niego seminariów, jak i opinie starszych kolegów. Okazało się to strzałem w dziesiątkę, i to nie tylko ze względu na uzyskaną pomoc w pisaniu pracy. Kontakt z Profesorem wpłynął również na moją karierę zawodową, gdyż za sprawą Jego rekomendacji zdecydowałem się w 2008 r. na odbycie praktyk w Ministerstwie Pracy, w istniejącym tam wówczas Departamencie Migracji, a w konsekwencji tematyka migracyjna „wciągnęła mnie” na tyle, że pozostałem jej wierny do dziś.

Podczas wielu spotkań, które czasami odbywały się nawet dwa razy w miesiącu, mieliśmy możliwość przeprowadzenia nie tylko bardzo głębokiej i polemicznej dyskusji na temat najważniejszych problemów migracyjnych naszego kraju, ale także odnieść się do najważniejszych inicjatyw i projektów realizowanych w tym obszarze zarówno przez administrację, jak też środowiska naukowe i organizacje pozarządowe. Wielogodzinne rozmowy dały mi, z jednej strony, możliwość lepszego poznania poglądów Profesora, z drugiej zaś, przedstawienia w szerokim świetle wielu zagadnień, na których bardzo mi zależało: rekomendacji zawartych w dokumencie „Polityka migracyjna Polski - stan obecny i postulowane działania”, planowanych zmian wynikających z przyjęcia przez Radę Ministrów założeń do nowej ustawy o cudzoziemcach, a także skutków przyjętej przez Rząd tzw. ustawy abolicyjnej. Pozwoliło to wzbogacić dokumenty Kongresu sygnowane przez Rządową Radę Ludnościową, które na obecnym etapie prac generalnie uznają wytyczone kierunki w obszarze imigracji za słuszne i wpisują się w szerszy kontekst postulatów w obszarze polityki ludnościowej.



Podczas posiedzenia Komitetu Badań nad Migracjami Ludności i Polonią przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk (Jachranka 2011). Źródło: OBM UW.

Podczas spotkań ekspertów Profesor podniósł poprzeczkę bardzo wysoko. Aprobując zasadniczo opinie dotyczące imigracji, skupił się na najtrudniejszym chyba obecnie problemie, którym jest emigracja zarobkowa Polaków. Muszę powiedzieć otwarcie, że ekspertem rządowym czasami trudno było nadążyć za Profesorem, który przedstawił nam bardzo szeroką wizję kompleksowego uregulowania problematyki Polonii i Polaków przebywających za granicą. Trudne były także szczegóły, bo jak wymyślić adekwatną nazwę do powszechnie krytykowanego sformułowania „eurosieroctwo” czy też stosowanego przez wszystkich terminu „zarządzanie migracjami”. Profesor nie zrażał się jednak naszymi problemami i wątpliwościami, tylko z typowym dla Niego łagodnym uśmiechem na twarzy cierpliwie tłumaczył...

Panie Profesorze!

Z okazji tak znakomitego Jubileuszu, który jak widać wiele osób poruszył i zmobilizował, życzę Panu wiele pracy, choć według Konfucjusza, „jeśli kochasz to, co robisz, to nie jest to praca”. Życzę też zdrowia, „bo już samo zdrowie jest zwycięstwem” i grona oddanych ludzi, dla których jest Pan prawdziwym autorytetem. Takich, jak wyżej podpisany.

Sposób, w jaki Profesor Antoni Rajkiewicz interpretował pojęcie „seminarium magisterskie”, zdecydowanie wykraczał poza konsultowanie kolejnych rozdziałów pracy dyplomowej. Zapamiętałem go jako osobę jednocześnie wymagającą i wyrozumiałą, bardzo mocno angażującą się w prowadzone zajęcia. Szczególnie wpadającą w pamięć cechą prowadzonych przez Niego seminariów było wręcz „zasypywanie” nas własnoręcznie wykonanymi wycinkami z gazet oraz książkami i publikacjami, co dawało nam szansę na zapoznanie się z szerokim kontekstem wybranej przez nas tematyki. Dodatkowymi elementami uatrakcyjniającymi nasze spotkania były... wspólne wycieczki (do dziś żałuję, że choroba uniemożliwiła mi udział

w wyjeździe naszej grupy seminaryjnej do Płocka), a także gorące dyskusje na szerokie spektrum tematów społecznych czy politycznych. Rozmowy te wzbogacane były przez osobiste wspomnienia Profesora, m.in. z czasów, gdy pełnił obowiązki Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych czy też z czasów, gdy brał udział w obradach Okrągłego Stołu. Dla nas, studentów, była to niepowtarzalna okazja do poznania „z pierwszej ręki” informacji dla większości osób dostępnych wyłącznie (w znacznie węższym zakresie) z książek historycznych. Dlatego też chwile spędzone z Profesorem wspominam jako czas, który upłynął mi niezwykle ciekawie, jak i pożytecznie.

Paweł Michniewicz,
magistrant Prof. Rajkiewicza w latach 2007-2009

Napisanie pracy u Pana Profesora Antoniego Rajkiewicza doradziła mi dr Emilia Jaroszewska. To była znakomita wskazówka. Profesor Rajkiewicz nie odpuszczał nikomu (był bardzo wymagający) i cała grupa magistrantów obroniła się w terminie! Wszyscy - co jest dość rzadkim przypadkiem. Pana Profesora charakteryzują dwie ważne rzeczy:

- 1) ogromny zasób wiedzy, co pozwalało na pisanie pracy praktycznie na dowolny temat;
- 2) ogromna empatia, która umożliwiawała nawiązanie bardzo bliskich kontaktów z Panem Profesorem.

Profesor Rajkiewicz, mimo wieku, ma znakomitą pamięć! Nigdy nie notował, a zawsze pamiętał ze szczegółami, co miało być przygotowane na kolejne spotkanie. Dla zabieganych studentów było to dość kłopotliwe, gdyż nigdy nie można było się „prześlizgnąć”, a braki były surowo piętnowane, przy czym zawsze w sposób kulturalny i powodujący wy-

rzuty sumienia, że się czegoś nie zrobiło. Profesor dbał o świetną atmosferę na zajęciach. Zawsze uśmiechnięty, opowiadał ciekawe anegdoty, żartował z nas, czasem w zabawny sposób nam docinał. Zawsze był do dyspozycji, gdy potrzebna była pomoc, także w godzinach wolnych od pracy! Posiada rzadką umiejętność skutecznego zmotywowania do pracy. Praca z Panem Profesorem należała do przyjemności.

Konrad Burzyński,
magistrant Prof. Rajkiewicza w latach 2005-2007



Profesor Rajkiewicz podczas konferencji „Badania migracji w Polsce: stan wiedzy, kierunki i metody” w Jachrance, zorganizowanej w 2011 r. przez OBM UW. Źródło: OBM UW.

Migrare humanum est - o roztropną politykę migracyjną (wybór cytatów*)

Za punkt wyjścia wszelkich rozważań na temat potrzeby polityki państwa wobec migracji zagranicznych w Polsce należy przyjąć, że migracje są właściwością ludzką (...). Wypowiadam się jednoznacznie jako zwolennik wszelkich ruchów migracyjnych nie niosących znamion patologicznych. Jestem za ich ułatwianiem, nie utrudnianiem, przy czym hołduję tezie Ludwika Hirsztalda (1884-1954), że „w ojczyźnie ma się także przeszłość i przyszłość, na obczyźnie tylko teraźniejszość”.

Dążenie do podnoszenia efektywności procesów migracyjnych wymaga nie tylko oprawy aksjologicznej (doktryny migracyjnej) i czynników sprawczych (pragmatycznej, spójnej polityki migracyjnej) oraz odpowiedniej nadbudowy prawnej (np. ustawa o migracji) i instytucjonalnej (np. Państwowy Urząd Migracyjny), ale też dobrej znajomości faktów (statystyki migracyjnej) oraz interdyscyplinarnej wiedzy o ich złożoności i trendach.

*

Najbardziej istotną sprawą jest przyjęcie doktryny migracyjnej (...). W poszukiwaniu owej doktryny rysują się trzy następujące pytania. Po pierwsze, czy Polska ma być tylko dla Polaków (...). Drugie pytanie brzmi: czy dla Polaka, zwłaszcza wykształconego, jedynym miejscem pobytu i pracy ma być Polska (...). Trzecie pytanie dotyczy naszej diaspory: czy ma ona być wyobcowaną populacją, czy też segmentem tego, co Wańkowicz nazwał Polactwem we współczesnym świecie.

*

Przy doktrynie „Polska nie tylko dla Polaków” potrzebny jest większy wysiłek w tworzeniu odpowiedniej infrastruktury życzliwości. Nie chodzi tutaj o asymilację czy głębszą integrację, ale przede wszystkim o adaptację do naszych polskich warunków.

*

Doktryna zapewniająca generalnie otwartość migracyjną powinna równocześnie przyjmować powszechność ochrony praw obywatelskich migrantów. Tak, jak domagamy się społecznego (życzliwego, przyjaznego, wyrozumiałego) traktowania naszego rodaka za granicą, tak sami powinniśmy odnosić się do przybyszów z innych krajów.

*

Pożądanym jest udział specjalistów ze świata nauki w publicznych grupach doradczych, opiniotwórczych i koordynujących zajmujących się migracjami i diasporą.

*

Polska doktryna migracyjna nie powinna być dziełem ani domeną wąskiej grupy polityków (tutaj przypomina się porównanie polityka, który myśli przede wszystkim o przyszłych wyborach, z mężem stanu, który myśli o przyszłych pokoleniach). Wymagają wysiłku oraz wsparcia zbiorowego. Znakomitym przykładem z ostatnich lat jest przyjęty modus

procendi w tzw. Komisji Rity Süßmuth, przygotowującej niemiecki raport migracyjny.

*

Migracje zewnętrzne jako utrwalające i rozszerzające się zjawisko współczesności to tak szansa wsparcia rozwoju, jak i zagrożenie depopulacyjne. Stąd potrzeba działań promocyjnych, jak i ochronnych.

*

Choć mamy Urząd do Spraw Cudzoziemców, to nie panuje on nad całokształtem procesów imigracyjnych. Na tle asymetrii ilościowej między skalą emigracji i imigracji wydaje się godna rozpatrzenia propozycja przekształcenia wspomnianego Urzędu w Państwowy Urząd Migracyjny, a Rady ds. Uchodźców w Radę Migracyjną, z zachowaniem jej kompetencji również do spraw uchodźców.

*

Do programowych zadań można zaliczyć sprawę przygotowania oddzielnej, scalającej ustawy o migracjach zewnętrznych (wszak w okresie międzywojennym Prezydent RP dwukrotnie wydawał rozporządzenia ujmuje w jednolite normy prawne sprawy emigracyjne).

*

*Mieliśmy stworzony przed wojną Bank Polska Kasa Opieki, który poprzez 29 oddziałów zagranicznych nie tylko zbierał oszczędności, ale pomagał tym, którzy przebywali za granicą. W ostatnich latach bank ten sprzedano obcemu kapitałowi, a jego oddziały zniknęły. W memoriale Komitetu PAN „Polska 2000 Plus”^{**} poświęconym sprawom migracyjnym postulujemy między innymi utworzenie kasy wspierającej przedsiębiorczość polską za granicą.*

*

Emigranci stwarzają więzy rodzinne, przyjacielskie, które moim zdaniem są więzami mającymi większy wpływ na spójność europejską niż porozumienia międzyrządowe. To właściwie Europa bliskich sobie rodzin, Europa przyjaźni jest tym, na czym należy budować naszą przyszłość.

*

W polityce migracyjnej postawiłbym też na rozwijanie działań w obszarze szeroko pojętej edukacji. Chodzi o upowszechnianie wiedzy o migracjach, ich historii i uwarunkowaniach, a także o stworzenie możliwości kształcenia dla dzieci cudzoziemców.

* Cytaty pochodzą z różnych publikacji Profesora Rajkiewicza (zob. s. 8) oraz z wywiadu z Profesorem opublikowanego w „Biuletynie Migracyjnym” nr 30.

** Memoriał Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN dla najwyższych władz Rzeczypospolitej Polskiej o potrzebie określenia polityki państwa w obszarze migracji zagranicznych, z dnia 16.10.2002 r.

Na kanwie dorobku Profesora Antoniego Rajkiewicza

*Bożena Balcerzak-Paradowska
Instytut Pracy i Spraw Socjalnych*



Źródło: IPS UW.

Wkład naukowców w rozwój danej dyscypliny opiera się na różnych przesłankach. Niekiedy jest to jedno znaczące dzieło, kiedy indziej - znacząca liczba prac naukowych tworzących system w danym obszarze wiedzy.

Wkład Profesora dra hab. Antoniego Rajkiewicza w tworzenie i rozwój nauki o pracy i polityce społecznej pozwolił na uznanie Go przez wiele środowisk naukowych za jednego z czołowych Twórców powojennej polityki społecznej w Polsce. Przy czym wkład ten opierał się na tym, co można by określić pojęciem „Siewca idei”. Jeżeli za przewodnią ideę polityki społecznej przyjąć dążenie do poprawy jakości życia ludności poprzez poprawę warunków życia i pracy, realizację zasady sprawiedliwości społecznej - to w ten nurt niewątpliwie wpisuje się dorobek życia i dorobek publikacyjny Profesora jako Badacza, Nauczyciela i Działacza.

Pierwsze udokumentowane publikacje Profesora sięgają pierwszych lat 50. ubiegłego wieku. Był to okres związany z działalnością naukowo-badawczą prowadzoną ramach prac SGPiS (poprzedzona okresem pracy w łódzkim oddziale Szkoły Głównej Handlowej). Zakres Jego zainteresowań badawczych i naukowych poszerzał się w kolejnych latach, pozostał przy tym wierny swoim najwcześniejszym zainteresowaniom skupionym wokół problematyki zatrudnienia rozpatrywanej w różnych aspektach: struktury zatrudnienia, kwalifikacji gospodarowania zasobami pracy, polityki zatrudnienia. Towarzyszyło temu szerokie spojrzenie na problemy edukacji jako czynnika rozwojowego i związana z tym problematyka sytuacji życiowej młodzieży, w wymiarze edukacyjnym, zawodowym, miejscu w sferze pracy i w życiu rodzinnym.

Wiele uwagi poświęcał Pan Profesor warunkom życia ludności, systemom zabezpieczenia społecznego, zagrożeniom społecznym, polityce społecznej w wymiarze lokalnym. Zagadnienie polityki społecznej widział w szerokim kontekście uwarunkowań demograficznych, ekonomicznych, wyzwań wynikających z przemian ustrojowych i systemowych, w dążeniu do postępu społecznego.

Uwrażliwienie społeczne i rzetelna ocena rzeczywistości stanowiły podstawę rozszerzania zainteresowań o nowe problemy i zjawiska, zwracania na nie uwagi szerokiemu odbiorcy, nazywanie ich „po imieniu” wbrew obowiązującemu systemowi pojęć. Już w latach 50. ubiegłego wieku pojawiają się wypowiedzi na temat bezrobocia i ubóstwa. Pod koniec lat 1970., w trosce o najmłodszych Profesor sformułował „prawo małego dziecka do ciepła matczynego”, jako podstawę do wprowadzenia urlopów wychowawczych. Problemy wynikające z procesów demograficznych stały się przedmiotem Jego szczególnej troski, znajdującej swoje odzwierciedlenie w publikacjach na ten temat, coraz częściej o charakterze ostrzegawczym. Tym zagadnieniom poświęcone są kolejne publikacje charakteryzujące społeczeństwo polskie w latach 1989-1996.

Połączenie zainteresowań problemami zatrudnienia i szerzej - rynku pracy - oraz procesami demograficznymi znalazło swój wyraz w prekursorskich i licznych badaniach i analizach poświęconych migracjom zarobkowym, rozpatrywanym w różnych aspektach korzyści i strat w wymiarze makro (dla gospodarki, społeczeństwa) i mikro (dla jednostki i rodziny).

Gromadzona wiedza o zjawiskach demograficznych, ekonomicznych i społecznych oraz o potrzebie systemowych rozwiązań, wynikających z nich problemów stała się podstawą do przygotowania - w oparciu o działanie zespołowe - fundamentalnej pozycji: „Polityka społeczna”, praca zbiorowa pod redakcją naukową Antoniego Rajkiewicza, wydanej po raz pierwszy w 1970 r. i wznawianej jako następne, uzupełniane wydania. Jest ona podstawą wiedzy dla kolejnych roczników polityków społecznych.

Ta wiedza, upowszechniana była w różnych formach: publikacjach książkowych, raportach z badań, materiałach do studiowania, referatach, poprzez opracowane hasła do encyklopedii i słowników. Część zawarta jest w niepublikowanych opracowaniach monograficznych, ekspertyzach, raportach z badań, materiałach dydaktycznych, recenzjach i rekomendacjach.

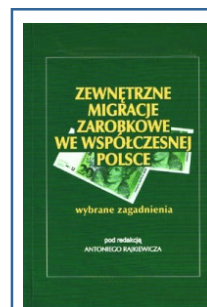
Profesor Rajkiewicz jest Mistrzem syntezy; większość Jego idei i refleksji przekazywana jest w formie syntetycznych, relatywnie krótkich opracowań, upowszechnianych w formie artykułów, wywiadów, głosów w dyskusji. Jest to umiejętność wyjątkowa: przedstawienie w sposób zwarty problemu. Zawarcie ważnych myśli bez natłoku słów jest doskonałą formą przekazu, skierowaną do szerokiego i zróżnicowanego grona odbiorców. Wielość tytułów czasopism publikujących artykuły i wywiady Pana Profesora świadczy o zakresie możliwości dotarcia do różnych środowisk, ale miejscem najczęściej goszczącym Profesora na swoich łamach stał się miesięcznik „Polityka Społeczna”, czasopismo naukowe, którego Pan Profesor był współtwórcą i wieloletnim redaktorem naczelnym.



Prektor prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf wręcza Profesorowi Rajkiewiczowi Medal Uniwersytetu Warszawskiego w trakcie międzynarodowej konferencji naukowej pt. „Jaka polityka społeczna dla Europy? Jaka polityka społeczna dla Polski?” zorganizowanej w 2007 r. z okazji 30-lecia istnienia Instytutu Polityki Społecznej UW. Źródło: IPS UW.

Krąg odbiorców przekazów Pana Profesora poszerzał się dzięki publikacjom w językach obcych, głównie niemieckim i rosyjskim, ale także - angielskim i francuskim. Sprzyjały temu liczne wyjazdy zagraniczne do ośrodków naukowych w Niemczech i Szwajcarii (jako stypendysta Fundacji Forda), na Węgrzech, w ZSRR, Szwecji i in. (...).

Warto zapoznać się z dorobkiem życia i dorobkiem publikacyjnym Profesora dr. habilitowanego Antoniego Rajkiewicza, przekonać się, ile słusznych myśli starał się przekazać przez dziesięciolecia swojej działalności, ile idei starał się zaszczerpić wśród swoich wychowanków, decydentów i szerokiego grona odbiorców zainteresowanych problemami społecznymi i skutecznymi sposobami ich rozwiązywania. Okaże się wówczas, jak wiele z nich nie straciło nic na swojej aktualności. Do tych, które mają w większym stopniu walor historyczny, warto podejść zgodnie z często cytowaną przez Pana Profesora norwiderską maksymą - „aby mierzyć drogę przyszłą, trzeba wiedzieć skąd się wyszło”.



Zamieszczone w niniejszej publikacji opracowania wynikają z realizacji projektu badawczego KBN nr 1 H 02 C 041 12, zajmującego się zewnętrznymi migracjami zarobkowymi we współczesnej Polsce. Przygotowano je w formie maszynopisów w Instytucie Pracy i Spraw Socjalnych w Warszawie. Dzięki życzliwości J.M. Rektora prof. dra hab. Mirosława Krajewskiego przy wsparciu Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku, mogą one przybrać formę publikacji zwartej i ukazać się w większym nakładzie. Tym samym książka ta stanie się trwałym dokumentem i przekazem zgromadzonej wiedzy o jednym ze szczególnie złożonych procesów współczesnej Polski.

Od kierownika projektu badawczego
Rajkiewicz A. (red.). „Zewnętrzne migracje zarobkowe we współczesnej Polsce: wybrane zagadnienia”. Włocławek: Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, 2000, 250 s.

Publikacje migracyjne Profesora Rajkiewicza (wybór)

Książki pod redakcją

„Zewnętrzne migracje zarobkowe we współczesnej Polsce: wybrane zagadnienia”. Włocławek: Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, 2000, 250 s.

Rozdziały w książkach

Procesy migracji zarobkowej w Polsce [w:] R. Horodeński (red.), „Gospodarka zasobami pracy”. Białystok: Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku, Polska Akademia Nauk. Komitet Nauk o Pracy i Polityce Społecznej, 1998, s. 87-94.

Procesy migracyjne w Polsce w latach 1990-1995: synteza badań [w:] S. Golinowska (red.), „Rozwój ekonomiczny regionów. Rynek pracy. Procesy migracyjne: Polska, Czechy, Niemcy”. Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, 1998, s. 190-235. (współautor z S. Golinowską oraz E. Markiem).

Od kierownika projektu badawczego [w:] A. Rajkiewicz (red.), „Zewnętrzne migracje zarobkowe we współczesnej Polsce: wybrane zagadnienia”. Włocławek: Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, 2000, s. 11-18.

Procesy godne uwagi [w:] E. Jaroszewska, „Małżeństwa polsko-niemieckie w RFN: relacje polskich partnerów na tle obrazu innych małżeństw binacjonalnych”. Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2003, s. 13-14.

Wokół współczesnych migracji z Polski i do Polski [w:] K. Heffner (red.), „Uwarunkowania rozwoju regionalnego województwa opolskiego ze szczególnym uwzględnieniem migracji zagranicznych”. Opole: Wydawnictwo Instytut Śląski, 2003, s. 157-179.

Dynamika i struktura migracji zarobkowych we współczesnej Polsce [w:] S. Borkowska (red.), „Przyszłość pracy w XXI wieku”. Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, 2004, s. 317-326.

Zatrudnienie obcokrajowców w krajach UE; Zatrudnienie obcokrajowców w Niemczech; Turcy i Polacy na niemieckim rynku pracy [w:] S. Golinowska (red.), „Popyt na pracę cudzoziemców: Polska i sąsiedzi”. Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, 2004, s. 43-53 (Studia i Monografie. IPISS).

Polityka społeczna wobec procesów migracyjnych [w:] G. Firlit-Fesnak, M. Szylo-Skoczny (red.), „Polityka społeczna: podręcznik akademicki”. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007, s. 303-313.

Podsumowanie i zamknięcie obrad [w:] G. Firlit-Fesnak (red.), „Migracje międzynarodowe a modernizacja systemu politycznego i społecznego”. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2008, s. 271-275.

Artykuły w czasopismach

Jak sterować ruchliwością społeczną? „Życie Gospodarcze” nr 44 (1976): 3.

Sprawy wyjazdów zarobkowych za granicę: na posiedzeniu Sejmu PRL. „Polityka Społeczna” nr 11/12 (1981): 30-31.

Procesy ludnościowe w Polsce. „Polityka Społeczna” nr 4 (1995): 2-4.

Procesy migracji zarobkowej w Polsce. „Zeszyty Naukowe”, Seria 1, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, nr 265 (1998): 90-99.

Procesy migracyjne w Polsce w latach 1990-1995/96: migracje zewnętrzne. „Optimum - Studia Ekonomiczne” nr 1 (1998): 47-86. (współautor z S. Golinowską oraz E. Markiem).

Procesy migracyjne w Polsce w latach 1990-1995/96: migracje wewnętrzne. „Optimum - Studia Ekonomiczne” nr 2 (1999): 25-44. (współautor z S. Golinowską oraz Edwardem Markiem).

Bilateralne uzgodnienia międzynarodowe a skala i struktura migracji zarobkowych. „Polityka Społeczna” nr 5/6 (2000): 32-35.

Mazowiecki rynek pracy, „Finanse. Bankowość. Ubezpieczenia”, z. 4 (2001): 9-21.

Nad danymi NSP 2002 o migracjach zagranicznych ludności. „Polityka Społeczna” nr 3 (2004): 8-9.

Swoistości migracyjne woj. opolskiego: rola małych regionów w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju i integracji europejskiej. „Biuletyn. Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN” nr 212 (2004): 137-140.

O potrzebie polityki państwa w stosunku do migracji zagranicznych w Polsce. „Przyszłość. Świat - Europa - Polska” nr 1 (2006): 52-59.

Polskie małżeństwa binacjonalne. „Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich. Materiały” nr 66 (2009): 170-176.

Przedmowy

„Przedmowa” [w:] M. Ołędzki (red.), Dojazdy do pracy: zagadnienia społeczne i ekonomiczne na przykładzie rejonu płockiego. Komitet Badań Rejonów Przemysłowych PAN. Warszawa: Książka i Wiedza, 1966, s. 5-7 (Problemy Rejonów Przemysłowych).

Prace niepublikowane

Zajęcia zarobkowe cudzoziemców w Polsce z uwzględnieniem zatrudnienia w szarej strefie: raport z badań. Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, 1998, 75 s., Aneks, 109 s.

Dwustronne umowy w sprawie migracji zarobkowych a proponowany okres przejściowy, 1999. Ekspertyza dla UKIE.

Współczesne migracje zarobkowe z Polski i do Polski, 2004. Wypowiedź podczas panelu na konferencji pt. „Migracje zarobkowe w rozszerzonej Europie”.

[Kierownik projektu] Regionalne zróżnicowanie zewnętrznych procesów migracyjnych: dynamika, struktura oraz układ kosztów i korzyści. Zeszyt 1 i 2. Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.

Wywiady

Za chlebem?, rozm. W. Zagawa. „Trybuna” nr 29 (4.02.2000 r.): 10-11.

O zaletach i wadach dokumentu „Polityka migracyjna Polski”, rozm. K. Fiałkowska. „Biuletyn Migracyjny” nr 30 (2011): 3-4. [Link](#).

Opieka naukowa (doktoraty)

Zalewska-Trafisz H., Studia obcokrajowców w Polsce w porównaniu z europejskimi krajami socjalistycznymi i kapitalistycznymi. Warszawa: SGPiS, 1970.

Kasprzyk M., Polska w oczach studentów obcokrajowców. Warszawa: UW, 1974.

Szylo-Skoczny M., Sytuacje robotników cudzoziemskich w Szwajcarii, Warszawa: UW, 1977.

Jaroszewska E., Małżeństwa polsko-niemieckie na tle innych małżeństw binacjonalnych w RFN, Warszawa: UW, 2002.

Godlewska J., Polityka imigracyjna państw Unii Europejskiej w ujęciu porównawczym. Warszawa: UW, 2008.

Więcej na temat dorobku naukowego Profesora Antoniego Rajkiewicza w opracowaniu przygotowanym przez Annę Radwańska, wydanym w 2010 r. przez Główną Bibliotekę Pracy i Zabezpieczenia Społecznego pt. „Bibliografia prac prof. dr. hab. Antoniego Rajkiewicza za lata 1953-2010”.

Wspaniałemu Jubilatowi, nieustannie wspierającemu Zespół Redakcyjny „Biuletynu Migracyjnego”, z okazji 90. urodzin pragniemy życzyć zdrowia i niekończących się źródeł radości, energii oraz inspiracji. Dziękujemy za wszystko, co Profesor Antoni Rajkiewicz zrobił dotychczas dla Ośrodka Badań nad Migracjami UW, wnosząc istotny wkład w pracę Rady Naukowej OBM, jak i wartościowy udział w pracach redakcyjnych „Biuletynu Migracyjnego”. Nieśmiało liczymy na dalszą owocną współpracę i motywujące do działania uwagi. Wszystkiego dobrego!

Zespół Redakcyjny